Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front). Telefon: Nr 2086.

8 Mk

Prenumerata w Krakowie wynosi: miesięcznie z odnoszeniem do domu Marek 210. — Zamiejscowa Marek 240. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Marek 15. — Układ tabelaryczny Marek 20. — Drobne od wyrazu Mk 5. — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 7. — Nadesłane Mk 35. — Nekrologi Mk 20. — Komunikaty po kronice Mk 45. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 50. — Na pierwszej stronie Mk 60.
Ogłoszenia zamiejscowe: Ogłoszenia zwykłe Mk 20. — Nadesłane Mk 45. — Komunikaty po kronice Mk 55. — Na pierwszej stronie Mk 75.
Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi „Gońca krakowskiego". — Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się nie będzie.

Nr. 186. — Rok IV. Kraków, wtorek 12 lipca 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Niemcy przygotowują nową akcyę zbrojną na Górnym Śląsku.

Sosnowiec. (tel. F.) Donoszą, że **na Górnym Śląsku Niemcy gromadzą artyleryę i amunicyę dla przygotowującej się akcyi zbrojnej, skierowanej przeciw wojskom koalicyjnym i ludności polskiej. Coż na to komisya aliancka dla rozbrojenia Niemców, urzędującą w Berlinie?**

Niemieckie wojska dla oswobodzenia Górnego Śląska.

Sosnowiec. (tel. F.) Przybywający z Wrocławia opowiadają, że organizuje się tam armia, składająca się z byłych Orgeschowców i Selbstschutzu pod nazwą „wojsk dla oswobodzenia Górnego Śląska dla ojczyzny niemieckiej".

„Selbstschutz" dalej prowokuje.

Katowice. (tel. F.) Ludzie, którzy byli w Selbschutzu po powrocie do rodzinnych wsi i miast **noszą nadal oznaki Selbschutzu i tem prowokują ludność polską, która zupełnie lojalnie wypełniła wszystkie polecenia komisyi międzysojuszniczej.** Dawniejsi członkowie wojsk powstańczych żadnych odznak nie noszą. Niemcy przygotowują podłoże do niesnasek.

Spokój w Tarnowskich Górach.

Sosnowiec. (Telef. F.) Wszystkie zaostrzenia stanu oblężenia w Tarnowskich Górach zostały przez komendanta wojsk koalicyjnych w Tarowskich Górach, pułk. Tonesa specyalnem rozporządzeniem cofnięte. Wolno obecnie chodzić do godziny 10 wieczór (naturalnie z legitymacyą osobistą). Koncerty również są dozwolone za zezwoleniem angielskiej policyi wojskowej. **Odbywanie politycznych zebrań nadal jest zakazane.**

Kontrola ruchu ulicznego w Bytomiu.

Bytom. (E. E.) Patrole francuskie dokonują w dalszym ciągu ścisłej kontroli ruchu ulicznego. **W nocy z piątku na sobotę aresztowano większą ilość osób nieposiadających legitymacyj.**

Prowokujące przemówienie kanclerza Wirtha.

„Niemcy nie straciły jeszcze Górnego Śląska".

Warszawa (Telefonem). Pisma podają wyczerpujące szczegóły przemówienia kancelrza niemieckiego Dra Wirtha w sprawie G. Śląska, który po podkreśleniu, że środki przymusowe stosowane przeciw Niemcom są największym głupstwem w Europie, zauważył w sprawie górnośląskiej, że Niemcy nie straciły jeszcze Śląska, przeciwnie chce on wobec całego świata oświadczyć, że Niemcy mają słuszne prawo do tego kraju(?). a to w myśl zasad samostanowienia. Jeżeli dyktatorzy górnośląscy udowdnili coś, to chyba tylko to, że nie umieją zarządzać krajem niemieckim. Czy ludność polska — mówił Wirth — miała powód użalać się na takie wypadki, jakie w ostatnich kilku tygodniach się zdarzają. Musimy żądać aby zbrodniarze górnośląscy nie mieli możności gnębić naszych braci i zabijać ich, jak wściekłe psy. Niemcy nie mogą losów Górnego Śląska, położonego w sercu Europy rozstrzygać siłą i nikt nie może postanowić, abyśmy wraz z naszymi braćmi pozwolili sobie uciąć głowę. Przed kilku dniami jeszcze, kiedy wrzała walka, rozmawiałem z posłem francuskim w Berlinie, a kiedy zwróciłem mu uwagę na Górny Śląsk, oświadczył, że stanowisko Francji na wypadek wystąpienia Reichswehry przeciwko powstańcom polskim nie może być dwuznaczne. Kanclerz Rzeszy zakończył następującymi słowami: Górnoślązacy oświadczyli się przy plebiscycie przeważającą większością za Niemcami, nikt nie może zmusić narodu, aby przeszedł do porządku dziennego nad plebiscytem. Kto narusza prawo samostanowienia, ten rzuca zarzewie nowej wielkiej europejskiej burzy, grożącej kulturze i cywilizacji.

Niezmienione stanowisko Włoch w sprawie Górnego Śląsku.

Paryż. (E. E.) W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że **nowy gabinet włoski w sprawie górnośląskiej zachowa stanowisko swego poprzednika, zmierzające do załatwienia tej sprawy w drodze pokojowej. Stanowisko Anglii w tej kwestyi pozostaje nadal niezmiennie nieprzejednane.**

Znieważenie posłów polskich w konstytuancie kowieńskiej.

Ryga. (E. E.) Posiedzenie konstytuanty kowieńskiej dnia 6 lipca miało bardzo burzliwy przebieg. Gdy Galwanaukis odczytał memoryał jaki polska frakcya konstytuanty wniosła do Ligi narodów **posłowie litewscy rzucili się na członków frakcyi polskiej i poturbowali ich silnie a szczególnie posła dr Gralewskiego.** Wprawdzie prezes konstytuanty wydalił kilku posłów litewskich ci jednak odgrażali się w dalszym ciągu posłom frakcyi polskiej. W dniach najbliższych minister spraw zagranicznych odpowie konstytuancie na memoryał posłów polskich.

Zarządzenia antypolskie władz łotewskich.

Ryga. (E. E.) Władze łotewskie dnia 6-go lipca zabrały z ochronki polskiej w Rydze 42 dzieci i pod pozorem, że są pochodzenia niepolskiego umieściły je w ochronce łotewskiej. **Poseł polski w Rydze powziął energiczne kroki celem zwrócenia dzieci ochronce polskiej.**

Rozejm irlandzko-angielski.

Warszawa. (Tel.) Według ostatnich informacyi z Londynu, obrady unionistów i sinfeinistów zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Misya generała Smutsa powiodła się więc. **Uchwalono mianowicie zawrzeć rozejm, oraz wziąć udział w konferencyi londyńskiej, celem pertraktowania z rządem angielskim.** We wręczonym de Valerze przez lorda Middletona liście Lloyda Georgea powiedziane jest, że układów nie będzie można prowadzić, dopóki będzie trwała nieprzyjazna akcya, gdyż to zamąca atmosferę i utrudnia nadzwyczaj zawarcie pokoju. **Konferencya oznaczyła jako początek rozejmu poniedziałek godzinę 12,** stawiając jednak za warunek, że wojska angielskie obowiążą się do szanowania rozejmu. Rząd angielski ogłosił dzisiaj komunikat, w którym zawiadamia, że rozkaz taki został wydany.

Konflikt między Lloydem Georgem a lordem Cecilem.

Londyn, (E. E.) Między Lloydem Georgem a lordem Cecilem przyszło wczoraj w Izbie gmin do ostrego konfliktu. Lord Cecil w mowie o strajku górników oświadczył, że premier skierował pod adresem górników nieuzasadnione zarzuty. Lloyd George widocznie tem zirytowany, zażądał od Cecila cofnięcia tego twierdzenia, na co lord Cecil nie zgodził się. **W Izbie gmin zapanowało z powodu tego wzburzenie.**

O ukaranie zbrodniarzy wojennych.

Bruksela. (PAT) Wied. Biuro Kor. Belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar oświadczył w senacie, że na **podstawie artykułu 228 traktatu wersalskiego sądy krajów koalicyjnych miałyby prawo zasądzić winowajców wojennych niemieckich in cotumatiam.** Jaspar zaznaczył, że zastrzega sobie imieniem Belgii na podstawie traktatów pokojowych wszystkie prawa. Prawa te pozwalają aliantom domagać się wydania przestępców wojennych.

Belgia odwołuje swoją delegacyę z Lipska.

Gdańsk. (PAT). Z Brukseli donoszą, że Belgia zawiadomiła Francyę, że odwołuje swolą delegacyę wysłaną do Lipska na toczący się tam proces o zbrodnię wojenne.

Wprowadzenie czasu środkowo europejskiego.

Warszawa. (Tel). Wedle wiadomości z kół kolejowych ministerstwo kolei postanowiło zażądać wprowadzenia czasu środkowo europejskiego dla ułatwienia rachuby czasu w stosunkach kolejowych z zagranicą.

Kawalerowie orderu „Białego Orła".

Warszawa. (Tel). Aczkolwiek urzędowo nieogłoszono jeszcze nominacyi pierwszych dziesięciu kawalerów orderu Białego Orła (biskup Dalbor, Paderewski, Trąmpczyński, Witos, prof. Balcer, Morawski, biskup Łoziński. Antoni Osuchowski, generał Haller, generał Zieliński) to jednak sprawa ta jest już załatwiona i w srodę dnia 19 b. m. mają się zebrać pierwsi odznaczeni celem wyboru z pośród siebie kapituły złożonej z pięciu członków i 2 zastępców.

Marka polska na giełdzie gdańskiej.

Gdańsk. (Tel,) Marka polska notowała w sobotę 4·30 do 4·35, przekazy na Warsyawę 4·15 do 4·20.

Dziennikarze nadbałtyccy w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT) Przybyła tu wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich. Dziennikarze nadbałtyccy są dziś gośćmi senatu gdańskiego i dziennikarzy gdańskich, jutro zaś i w poniedziałek będą gośćmi generalnego komisaryatu Rzeczypospolitej polskiej. Jutro udadzą się dziennikarze ci na wojennym okręcie „Komendant Piłsudski" do Pucka i Gdyni, gdzie zwiedzą budujące się urządzenia portowe. We wtorek rano dziennikarze nadbałtyccy opuszczą Gdańsk.

NADESŁANE.

Ostrzeżenie.

Doszło do naszej wiadomości, że na rynku tutejszym niektórzy agenci skupują waluty zagraniczne, utrzymując, że czynią to z polecenia Ministerstwa Skarbu, względnie Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Oświadczamy niniejszem, że twierdzenie to pozbawione jest wszelkiej podstawy, ponieważ ani Ministerstwo Skarbu, ani Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nie udzielały żadnym agentom tego rodzaju poleceń.

Podając o tym do wiadomości publicznej, nadmieniamy zarazem, że o ile będą skonstatowane tego rodzaju fakty, niesumienni agenci będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział w Krakowie.

Okazia! Biżuterje, przedmioty antyczne, obrazy oryginalne i perskie dywany kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży

Maksymiljan Rübner
Rynek główny 11. 4084

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Piusa I.
Wschód słońca: 5·02
Zachód słońca: 9·8
Długość dnia: 16·6

Poniedziałek
11
Lipca

TEATR „BAGATELA“.

Poniedziałek: »Koteczka«
Wtorek: »Koteczka«

TEATR POWSZECHNY.

Poniedziałek: »Faworyt«
Wtorek: »Boccacio«
Sroda: »Wesele Fonsia«
Czwartek; »Faworyt«
Piątek: »Boccacio«
Sobota: »Nasi najserdeczniejsi«
Niedziela popol.: »Królowa przedmieścia«
wieczór: »Nasi najserdeczniejsi«

OPERETKA W NOWOSCIACH.

Poniedziałek: »Wróg kobiet«
Wtorek Teatr zamknięty
Sroda: »Krysia leśniczanka«

KABARET W „ODRODZENIU“ (ul. Sławkowska 30).

Zupełnie nowy program. Jotty z nowemi imitacyami. La bella Larissa (tancerka w mgłach oraz cały szereg pierwszorzędnych sił kabaret.

Reorganizacya propagandy komunistycznej.

Paryż. (PAT) (Havas). Donoszą tu z Rygi, że jest tam oczekiwane przybycie z Moskwy znanego komunisty francuskiego Jakóba Sadoul. Udaje się on do Niemiec i Czechosłowacyi ze specyalną misyą reorganizacyi w obu tych krajach służby propagandy komunistycznej, która według opinii rządu moskiewskiego prowadzona jest tam w sposób niewystarczający.

Płace akordowe i premie dla robotników Sowdepii.

W dniu 7 kwietnia br. Rada komisarzy ludowych wydała dwa dekrety w sprawie wynagrodzenia robotników zajętych w fabrykach i zakładach przemysłowych w Sowdepii. Dekrety te znajdują się w ścisłym związku z wprowadzonym w Rosyi w pewnym stopniu wolnym handlem produktami rolnemi i mają na celu umożliwienie robotnikom korzystania z handlu zamiennego na te produkty.

Jeden z tych dekretów mówi o nowej regulacyi płac robotniczych, a drugi o ustaleniu i podziale między robotników premii w naturze z wyprodukowanych fabrykatów w celu dania możności robotnikom wymiany ich na produkty rolne.

Pierwszy z tych dekretów znosi zasadę nierównego wynagrodzenia robotników i dozwala zarządowi zakładów przemysłowych wprowadzać w porozumieniu ze Związkami robotników płacę na akord. Drugi zarządza, że że oprócz płacy pieniężnej, którą pobierają robotnicy, przy każdem przedsiębiorstwie ma być stworzony dla robotników na premie zapas z produktów fabrycznych, wytwarzanych przez przedsiębiorstwo. Fabrykaty przeznaczone na premie, podlegają przekazaniu kooperatywnemu Związkowi robotników, który będzie wydzielał te fabrykaty robotnikom w ilości odpowiadającej wydajności ich pracy i indywidualnej zdolności do pracy, w naturze lub w postaci towarów, otrzymanych wzamian za wyprodukowane fabrykaty.

Ze względu, że w fabrykach, wyrabiających przedmioty powszechnego użytku, jest zajętych tylko 900.000 robotników, a w fabrykach amunicyi i broni oraz transporcie około 2 i pół miliona, jednocześnie zostało zarządzone urządzenie ogólno państwowego zapasu fabrykatów, nadających się do handlu zamiennego w celu równomiernego podziału takowego między wszystkie fabryki.

Dla ułatwienia robotnikom zrealizowania otrzymywanych premii z fabrykatów w drodze handlu zamiennego na produkty rolne rozszerzono możność korzystania z urlopów oraz dozwolone zostały podróże do miejsc rodzinnych na wieś. W miastach zaś z powrotem zostały otwarte rynki, bazary i sklepy, a handel jest dozwolonym od 8 rano do 8 wieczór.

W ten sposób rząd sowiecki usiłuje nawiązać łączność między komunistycznemi a indywidualistycznemi zasadami gospodarstwa społecznego. Kolosalny aparat przymusowej reglamentacyi i organizacyi życia ekonomicznego zawodzi i Sowdepia powoli nawraca do dawnych zasad ekonomicznych, które usiłowała obalić.

KUPIĘ
znaczną ilość
DESEK ŚWIERKOWYCH
Oferty dla „Spółki Akcyjnej“ przyjmuje Tow. Akc. „Reklama Polska“ Warszawa, Jasna 10.

O los ofiar wojny.

Wiec inwalidów wojennych, wdów i sierót po poległych.

(T) W dniu 10 lipca br. o godz. 10 rano w ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej odbył się wiec przy udziale 2.000 zgromadzonych inwalidów i rodzin poległych.

Niestety, żaden z zaproszonych reprezentantów Sejmu i Władz, nie zjawił się, okazując w ten sposób brak zainteresowania dla nieszczęśliwych ofiar wojny.

Wiec zagaił przewodniczący Związku Inwalidów w Krakowie Maksymiljan Kwiatek, którego obrano również przewodniczącym wiecu — poczem na resztę członków prezydjum powołano inw. Jana Babraja i Bolesława Koluszkę.

Następnie zabrał głos inw. Peller, który w obszernym i rzeczowym referacie wyłuszczył braki w ustawie o zaopatrzeniu, a następnie zaatakował nieobecnych a zaproszonych przedstawicieli Inwalida Dr Leuchter wykazał błędne ujęcie podziału, a następnie zaatakował nieobecnych sprzeciwia zasadom prawniczym, poczem zabrał głos inw. Widliński, zaznaczając, iż inwalidzi dzięki tylko swej organizacji osiągnęli uchwalenie przez Sejm ustawy inwalidzkiej. W toku dalszych wywodów mówca domaga się dopuszczenia do inw. komisji kwalifikacyjnej fachowców z głosem decydującym, przy przyznawaniu inwalidom niezdolności zawodowej i zwraca uwagę na planowe obcinanie procentu niezdolności zawodowej.

Inw. Dacków przypomina zebranym iż tylko na własnych siłach polegać mogą, społeczeństwo bowiem zdaje się nie rozumieć żądań ofiar wojny, jakimi są właśnie inwalidzi w pierwszym rzędzie. Po przedstawieniu ciężkiego położenia inwalidów mówca domaga się natychmiastowego wprowadzenia w życie ustawy inwalidzkiej.

Wdowa Balcerczykowa i inni przedstawili położenie inwalidów i wdów, którzy pozostają nadal bez żadnej opieki pogrążeni w ostatniej nędzy — poczem uchwalono następującą rezolucję:

„My, zgromadzeni inwalidzi, wdowy i sieroty po poległych i inwalidach, na wiecu w liczbie 2.000 w dniu 10 lipca 1921 r. w ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej w Krakowie jednogłośnie uchwalamy:

a) Wzywamy rząd z powodu wzrastającej drożyzny do natychmiastowego wypłacania rent, na zasadzie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin, oraz zaopatrzeniu po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku przyczynowym ze służbą wojskową, z dnia 18 marca 1921 r.

b) natychmiastowego stosowania wymienionej ustawy przy stwarzaniu warstatów pracy przez objętych ustawą“.

Jak dalece się nie rozumi, czy też nie chce rozumieć spraw inwalidów i wdów wojennych, świadczy, że na wiec nie przybył nikt z zaproszonych reprezentantów Sejmu ani prasy, prócz współpracownika „Gońca krak.“ — to też z ust poszczególnych mowców padały gorzkie uwagi pod adresem nieobecnych.

Zmiana wojsk okupacyjnych.

Katowice. (Telef. F.) Z kół międzysojuszniczej komisyi, przebywającej w Opolu dowiaduje się, jak zresztą donosi „Kattowitzer Zeitung“ o mających nastąpić zmianach francuskich i włoskich wojsk okupacyjnych. Obecnie na Górnym Śląsku znajdujący się batalion 45-tej dywizyi francuskiej, której dowódcą jest znany gen. Grapier, ma odejść do Francyi. Na jej miejsce ma przyjść znajdująca się nad Renem dywizya piechoty z rocznika 1920.

Następca cesarza Karola.

Berlin. (Tel. wł.). Bydapeszteński korespondent „Vossische Zeitung“ donosi, że otoczenie węgierskiego naczelnika państwa Hortyego przyszło do przekonania o niemożliwości powrotu ekscesa rza Karola do Węgier. Według ułożonego już planu ma arcyksiążę Albrecht syn arcyksięcia Fryderyka poślubić córkę Hortyego i w wolnym wyborze otrzyma koronę św. Szczepana.

Fiasko Ligi narodów w walce z epidemiami.

Liga narodów już nie tylko na polu politycznem, lecz i humanitarnem wykazuje wielki brak zdolności życiowej. Zainicyowana pod egidą Ligi narodów zbiórka na rzecz walki z epidemiami, w rezultacie dała bardzo nikłe wyniki. Cały szereg krajów, który przyobiecał początkowo dość znaczne sumy, w rezultacie ich niewypłacił. To też obecnie komisya do walki z epidemiami staje wobec konieczności zlikwidowania częściowego swych wielkich projektów i ograniczenia ich do norm znacznie szczuplejszych. Członkowie misyi, przebywający w Polsce, znajdują się ciągle wobec tego nawału trudności, których przezwyciężenie przedstawia bardzo wiele kłopotu i nie daje gwarancyi pomyślnego ich załatwienia.

Fałszerstwa 500-koronówek czeskich.

(T) Donoszą z Popradu, iż aresztowano tam pewną panią, która dłuższy czas uprawiała przemycanie fałszywych not 500-koronowych czeskich z Węgier. Przy rewizyi osobistej znaleziono w sukni tej pani zaszyte 50 sztuk, a w podręcznej walizie 150 sztuk tych not.

Pani ta jest żoną znanego grafika budapeszteńskiego, Breschnoyera. Śledztwo w Preszburgu ustaliło, że fałszywe noty pochodzą od irredentystycznej Ligi, która pozostaje pod kierownictwem profesora uniwersytetu Mezarosa.

Ceny towarów kolonialnych w Wiedniu.

(Tel). Ryż Sajdon I-a 51·75 koron, ryż nowego zbioru 60 kor., Tendencya zwyżkowa z powodu zakazu wywozu z Indyi. Burma 55·75 kor. Burma-Siam 61·60, Śliwki bośniackie 86 kor skrzynka. Mleko skondensowane nie cukrzone 3228 za skrzynkę ze składu Wiedeń. Mleko skondensowane Nestle'a 3204, smalec 205 kor. za kg. margaryna zagraniczna 205 za kg., margaryna krajowa 195 za kg. Korzenie 185 kor., z cłem ze składu Wiedeń. Kmin 68 kor. z cłem ze składu Wiedeń.

(T) **Czuły narzeczony.** Wczoraj popołudniu zgłosiła się na stację Pogotowia ratunkowego 25-letnia Anna Somala, służąca, zamieszkała przy ul. Wolskiej l. 18, którą narzeczony w sprzeczce pobił dotkliwie po głowie i twarzy, zadając dosyć ciężkie okaleczenia.

(T) **Gdy się ma męża pijaka.** Pogotowie ratunkowe opatrzyło wczoraj 49-letnią Annę Jarput, którą jeden z kolegów hulanki jej męża poczęstował silnie kijem w głowę, w chwili gdy chciała wyprowadzić męża z szynku, gdzie się zapijał.

(T) **Pokąsani przez psy.** Pogotowie ratunkowe interweniowało wczoraj w kilku wypadkach pokąsania przez psy. Pokąsani odstawieni zostali do zakładu Dra Bujwida, gdzie stwierdzonem będzie, czy psy te były wściekłe. W każdym razie zwrócić należy uwagę, że w ostatnich czasach wścieklizna szerzy się wśród psów w sposób zatrważający.

—oOo—

Z szerokiego świata.

(l) **500 tysięcy dolarów za występy gościnne.** W gazetach londyńskich czytamy: Tegorocznej jesieni urządzi się wielką ekspedycyę najulubieńszych artystek angielskich teatrów „Varietes“; tudzież najpiękniejszych chórzystek do Ameryki. Wiceprezydent transkanadyjskiego trustu teatralnego Drisell zawarł już układ z teatrami londyńskiemi, który osiągnął rekord pod względem wysokości honoraryów w historyi „Music-hallów“. Kontrakt ów opiewa na sumę 500 tysięcy dolarów lub 100 tysięcy funtów szterlingów. Artyści londyńscy z ochotą opuszczą Anglię, przeżywającą jak wiadomo, ciężki okres teatralny, Ameryka zaś z radością powita gości, odczuwając żywe zapotrzebowanie zabawnych revues i mało ubranych chórzystek.

(l) **Niebezpieczne skutki samobójstwa.** Na wiedeńskim cmentarzu na ławce przy bramie wchodowej, pewien młodzian targnął się na życie wystrzałem z rewolweru. Kula przebiła samobójcy głowę na wylot poczem uderzyła o okno stojącego obok budynku administracyjnego, rozbiła dwie szyby, następnie zaś utkwiła w aparacie telegraficznym. Urzędnik pełniący służbę przy aparacie został raniony w rękę. Przywołane do samobójcy pogotowie ratunkowe skonstatowało już tylko śmierć.

(t) **Podwyższenie nagród Nobla. Aby wyrównać różnice wynikające z ciągłego spadku pieniędzy, postanowiła szwedzka akademia fundacyi Nobla przeznaczyć półtora miliona koron na podwyższenie nagród Nobla.**

(l) **Rząd Sowiecki przyzywa rosyjskich aktorów do powrotu. Prezydyum wszechrosyjskiego centralnego komitetu rewolucyjnego postanowiło wysłać za granicę jednego z członków moskiewskiego teatru artystycznego, iżby przebywających obecnie za granicą członków owego teatru nakłonić do powrotu do Moskwy. Równocześnie komisaryat ludowy zdrowia publicznego został upoważniony do pokrycia kosztów pobytu aktorów teatru artystycznego w jednym ze zdrojowisk kaukazkich. Gaża za trzy miesiące letnie ma być wypłacona artystom w ogólnej sumie sześćdziesięciu milonów rubli z góry.**

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy owe miliony „kuracyjne“ rzucane przez rząd sowiecki na przynętę odniosą pożądany skutek.

(l) **„Dochodowy foxtrot.** Jak niesłychanie opłaca się komponowanie modnych tańców, dowodzi fakt, iż tzw. foxtrot-Salome przyniósł do tej pory jego kompozytorowi wiedeńczykowi Robertowi Stolzowi honoraryum trzydziestu dwu milionów koron.

(l) **Bilans teatrów paryskich.** Wedle statystyki urzędowej paryskie teatry varietes, kinematografy i sale koncertowe przyniosły w roku 1920 ogólny dochód 219 i pół miljona franków, (w przeciwstawieniu do 23 i jedna czwarta mil. z r. 1915, 46 i pół mil. z r. 1916 i 63 miljonów z r. 1917). Z ogólnej tej sumy przypada na teatry 87 miljonów, na kina 69 miljonów, na cyrki i lokale taneczne 26 miljonów, na teatry varietes 20 miljonów. Opera komiczna miała 8 miljonów dochodu, Wielka Opera z górą 6 miljonów fr, a wielkie Gaumond Kino-Palast 3 i pół miljona dochodu.

(l) **List pasterski przeciw „Sokołowi“ w Jugosławii.** Katoliccy biskupi w Jugosławii wydali list pasterski, w którym wzywają rodziców katolickich, by nie zezwalali na to, izby ich dzieci wychowywały się w antikatolickim duchu, należąc do związków sokolich!

(l) **Prawo wyborcze dla kobiet w Rumunji.** Z Bukaresztu donoszą, iż senat rumuński przyjął projekt ustawy o wprowadzeniu prawa wyborczego dla kobiet.

(l) **Międzynarodowy szampionat psów policyjnych.** Pierwszy międzynarodowy szampionat psów policyjnych rozegrał się przed kilku dniami w Joinville le Pont. Do konkursu stanęło 20 wspaniałych, świetnie wytresowanych psów, sprowadzonych specjalnie z Antwerpji, z Brukseli, z Liege, tudzież z prowincyj francuskich. Amatorzy świata zwierzęcego rozkoszowali się widokiem najrozmaitszych sztuk, wykonywanych przez mądrych a wiernych stróżów ludzkiego bezpieczeństwa. Najdzielniejszymi w zawodach okazały się psy belgijskie. Zwycięzcą szampionatu wyszedł pies bielgijski Rita de la Campine.

Jubileusz kawy.

(m-m) W roku bieżącym przypada 250-letni jubileusz wprowadzenia do Europy kawy, która tak rychło stała się ulubionym napojem. Albowiem w 1671 r. pewien Ormianin, nazwiskiem Paschalis, założył pierwszą kawiarnię w Marsylji. Wprawdzie kawa była już dawniej znana w Europie, ale tylko jako lekarstwo, tak, że szersza jej konsumcja datuje się dopiero od imprezy owego Ormianina. Próba powiodła się doskonale. W 1695 r. było już 200 kawiarń w Paryżu. W Wiedniu pierwszą kawiarnię otwarł Kulczycki Polak, który oddał wielkie usługi przy odsieczy Wiednia, przedzierając się przez obóz turecki i w nagrodę za to otrzymał znaczną ilość kawy, jaką znaleziono w obozie Turków po ich ucieczce.

Do Polski zawitała kawa przy schyłku panowania Jana Sobieskiego, a rozpowszechniła się za czasów saskich. Z początku podawano ją tylko na dworze królewskim lub po domach magnackich w minimalnej ilości, jako osobliwy egzotyczny przysmak. Konsumcja kawy szybko jednak zyskiwała sobie prawo obywatelstwa w szerszych sferach szlacheckich, a nawet mieszczańskich. Elżbieta Drużbacka w swoim satyrycznym poemaciku o rozwodach, przytacza już jako powód do rozwodu skargę pewnej damy:

„kawy w mym domu nie znajdzie trzech ziarnek
piwa mi z serem każe zagrzać garnek“.

Pozyskała sobie także kawa rychło i wrogów, który występowali przeciwko jej użyciu, twierdząc, że „napój to niezdrowy, szczególnie dla niewiast, że krew i płeć psuje“. W pewnych krajach próbowano nawet zakazać używania kawy, lub ograniczać je przy pomocy osobnego wysokiego podatku.

O szkodliwości kawy panują zdania wielce podzielone. Charakterystyczną pod tym względem jest anegdotka z życia Aleksandra Dumas (ojca):

Do podeszłego już w wieku słynnego pisarza zaszedł pewnego razu jeden ze znajomych i zastał go przy filiżance wonnej czarnej kawy.

— Panie — woła gość — pan pija czarną kawę!! Ależ to powolna trucizna!

— Istotnie, bardzo powolna — odparł Dumas — bo ja ją już pijam codziennie od 40 lat.

Tajemnica sześciu grobów.

(Kobiety, które zachowały swoją urodę przez tysiąc ośmset lat..)

(l.) W odległości czterdastu kilometrów na południe od Clermont-Ferrand we Francyi, na terytoryum Marres de Veyre, jedno uderzenie łopatą wykryło cudowną tajemnicę: rzuciło niespodziewany snop światła na całe zaciszne życie wsi galicko-rzymskiej z pierwszego wieku naszej ery, na jej dorobek przemysłowy i rolniczy itd.

Jak się to stało?

Oto ktoś kopiąc łopatą w ziemi, natrafił na deskę, która okazała się wiekiem trumny. Gdy trumnę tę otwarto, zdziwionym oczom widzów ukazała się niezwykle piękna kobieta, o długich pięknych warkoczach. Widzenie to trwało przez kilka minut tylko, bo oto nagle twarz tej kobiety rozsypała się w proch, a ciało, odziane w suknię z lekkiej wełny, rozsypało się również w okamgnieniu, rozwiało się niby puch mleczа. Pozostał tylko ubrany w szatę szkielet i rozmaite przedmioty, stanowiące żałobne „ruchomości“.

Młoda ta kobieta, może jakaś sławna piękność z zamierzchłych czasów spała tak w tej trumnie przez ośmnaście stuleci, w tym samym stanie, w jakim ją pogrzebano, nietknięta biegiem nieubłaganego dla żywych czasu, zakonserwowana świetnie dzięki emanacyom gazu dwutlenku węgla, pochodzącego z pobliskich źródeł mineralnych.

Dokładne zbadanie znalezionych w trumnie przedmiotów stało się metryką wieku tej kobiety. Skoro wynikło z badań, iż osobliwa ta istota liczy tysiąc ośmset lat życia, zabrano się energicznie do przeszukiwania ziemi wkoło jej grobu.

Wykryto przytem pięć innych grobów; a to grób również młodej kobiety, blondynki, ubranej biało, obutej w cienkie skórzane buciczki. Drugi grób zawierał ciało kobiety nieco starszej, której fryzura ozdobiona była przyprawionym warkoczem; ponadto wykryto grób jeszcze innej kobiety, dalej dziewczynki i brodatego starca.

Interesujące niezwykle są znalezione w tych grobach przedmioty, jak współczesne monety, stanowiące datę danej chwili, dalej wazy, koszyki, artykuły toaletowe i zdobnicze, bielizna, ubrania, obuwie — wszystko, zda się, jak by wczoraj zrobione, aż do nadwiędłych zaledwie owoców i zielonej jeszcze do tej pory gałązki bukszpanu!...

Cudowne to zjawisko wyjaśniają chemicy działaniem gazu, który cięższy od powietrza, wytłoczył powietrze z trumien i utrzymał dawne kształty ciał, zakonserwowawszy zarazem w stanie nienaruszonym wszystko to, co wraz z niemi zostało zagrzebane przed tysiąc ośmiuset laty.

Nigdy dotąd nie znaleziono rzeczy tak starożytnych w podobnym stanie konserwacyi. Nieocenioną jest wartość rewelacyi, jakie przyniosły studya fachowych znawców tkanin, obuwia, szkła, przedmiotów garncarskich i wszystkich skarbów, odkrytych w trumnach w Marres-de-Veyre. Na podstawie tych wyników można dziś dokładnie poznać dorobek przemysłowy tego zakątka Galii z pierwszego stulecia, tak jak z przyprawianych sztucznych warkoczy i z innych drobiazgów można wyprowadzić wniosek, iż kobiety owej epoki, nawet kobiety z ludu, miały już w sobie sporą dozę kokieteryi, która podobnie jak niewiastom dzisiejszym kazała im stroić się i przyozdabiać dla podbicia serc mężczyzn.

Tajemnicze zniknięcie miliardowej dziedziczki w Paryżu.

W Paryżu przed kilku dniami zniknęła w tajemniczy sposób z tamtejszej kliniki położniczej młoda żona angielskiego lotnika Chamberlain Bellaris. Pani Bellaris, której nazwisko panieńskie brzmi Quinn, jest wnuczką i jedyną spadkobierczynią fermera w Teksas p. Woodsin of Jago, którego majątek obliczają na kilka miljardów. Dziesiątego maja pan Bellaris przywiózł żonę na klinikę, gdzie urodziła córkę. Chora przyjmowała kolejno odwiedziny swego męża i swojej matki, starając się, aby dwoje tych ludzi nie zeszło się nigdy razem, Bellaris bowiem poślubił swą żonę wbrew woli jej matki.

Historya tego małżeństwa jest nieco kinowo-romantyczną, zupełnie jednak autentyczną. Bellaris jest znaną postacią „joniosеu'a“ na paryskim bruku. Żył on na wielką stopę, zamieszkiwał jeden z wielkich pałaców przy Polach Elizejskich kiedy poznał matkę i córkę, a prosiwszy o rękę tej ostatniej, otrzymał kosza. W owym czasie udało mu się uzyskać czterdzieści tysięcy franków od dwu wielkich przemysłowców paryskich, za którą to sumę wynajął wspaniały samolot. Wówczas udał się automobilem do jednej z restauracyi, w której bawiła właśnie w tej chwili urocza panienka ze swą matką; wedle zawartej poprzednio umowy z dziewczyną uprowadził ją z lokalu i samolotem powiózł do Anglji, tam poślubił ją i już z żoną powrócił do Paryża.

Młoda para zakwaterowała się w pięknym pałacu przy Avenue Kleber, gdzie mieszkała aż do chwili w której pani Bellaris ze względu na swój stan przewieziona została na klinikę. Nawet krótki pierwszy okres małżeństwa nie był usłany różami dla młodej kobiety. Wesoły pan lotnik miał przeróżne przyjaciółki i prowadził życie bardzo wesołe. Jak opowiada jego szofer, miewał on dziwne zwyczaje, i tak naprzykład zabrał raz z sobą żonę na wizytę do jednej ze swych „amies“; a kiedy żona sprzeciwiła się braniu udziału w wesołej zabawie, musiała przez całą noc czekać w powozie przed domem na męża, który pojawił się dopiero nad ranem.

Dwudziestego czerwca o godzinie dziesiątej rano pani Bellaris, przebywająca na klinice, została wezwana nagle do telefonu, słyszano jak zawołała do aparatu kilka wyrazów angielskich, poczem oświadczyła, iż mąż wzywa ją, by natychmiast powróciła do domu. Zabrała zatem swe trzytygodniowe niemowlę, wsiadła do auta, i odjechała. Nazajutrz rano przybył pan Bellaris na klinikę w celu odwiedzenia swojej żony i ze zdumieniem dowiedział się, że poprzedniego dnia jeszcze opuściła ona instytut położniczy.

Zadziwiającym jest fakt, iż pan Bellaris do tej pory nie zwrócił się do policyi kryminalnej w celu zasiągnięcia jej pomocy, dla wyświetlenia tajemniczego zniknięcia żony.

Cała ta sprawa budzi w Paryżu ogromną senzacyę.

Na polskim brzegu.

Położenie, powstanie i zaludnienie półwyspu helskiego. — Dzieje zeszłorouzne. — Port w Helu i kolej Puck-Hela

(Korespondencya własna »Gońca Krakowskiego«)

Półwysep helski przypomina kształtem profil zgrabnego karabinka myśliwskiego, wbitego wylotem lufy w ląd stały. Na skraju kolby wyimaginowanego karabinka znajduje się osada Hel, w miejscu, gdzie osadzonym by był zamek wsie Bór (Danziger Heisternest) i Jastarnia (Putziger Heisternest) na niby łufie wsie rybackie Kuźnica i Chałupy.

Półwysep otula niby skrzydłem 33 km. długiem dwie trzecie polskiego wybrzeża, chroni Puck, Gdynię, Oksywię i inne miasta.

Powstanie swe zawdzięcza ścieraniu się prądu Wisły z siłami prądów morskich. Prąd Wisły zniósł tu piasek i żwir mazowiecki; zachodnio- wschodnie prądy Bałtyku zmieszały z nim zrywane części wybrzeża morskiego z okolic Rożewia. W XVII jeszcze wieku był dzisiejszy półwysep szeregiem wysp, z których największa osadzoną była w miejscu największej obecnej, bo 3 klmtrowej szerokości półwyspu. Jest to historyczny argument zaznaczonego wyżej powolnego powstawania półwyspu.

Powierzchnia tegoż wznosi się przeciętnie bardzo mało nad poziom morza, mia nowicie od 1'5 do 2 metrów. Zrozumiałem jest że przy takiem małem wzniesieniu terenu — gwałtowne wiatry północno wschodnie rozbijają silne fale po półwyspie i przerywają go, na skutek czego przelewa się Bałtyk do wiku puckiego zawartego między lądem stałym a półwyspem. Przelewające się do wiku wody Bałtyku znoszą z sobą piasek. By uniknąć zamulenia zatoki gdańskiej baczył pilnie rząd niemiecki na umocnienie zagrożonych przerwaniem miejsc przez zakładanie sztucznych wydm. Do tego celu służyły zaplatane zapory, na których załamywał się wicher morski i na których roztrząsywał znoszony wraz z sobą piasek z morza. W taki sposób powstawał przez zaporami wał piaskowy, pod którym ginęły z czasem zapory. By uniknąć rozdmuchania wydm przez gwałtowne wiatry — zalesiono je. Utrzymanie takich lasów na niepewnym gruncie piaskowym wymagało olbrzymiego nakładu pieniędzy i pracy. Wkłady te były i są konieczne. Gdyby zabrakło lasów na półwyspie — wik pucki zamuliłby się zupełnie i uniemożliwiłby po nim żeglugę statków.

Półwysep ma od strony Bałtyku brzeg gładki, względnie wysoki i chroniony sztucznemi a zalesionymi wydmami. Wybrzeże przeciwne, południowo-zachodnie zwraca się wyszarpanem w zygzaki obliczem ku polskiemu pobrzeżu stałego lądu i ukazuje widoczne z tej strony wsie rybackie.

Gęstość zaludnienia półwyspu jest silniejszą niż Pomorza w ogólności. Na powierzchni 2635'79 ha (kataster pucki) mieszkało stale 2252 osób w r. 1905, co stanowiło 85 osób na km. kw. Stosunek ten nie uległ zmianie, ponieważ przyrost ludności był minimalny.

Mieszkańcy półwyspu zajmują się rybołówstwem i gdzieniegdzie tylko i to ubocznie uprawą roli. Jest jej zaledwie 13 ha, co jest $^{1}/_{200}$ częścią powierzchni ogólnej. Gros półwyspu to ziemia, a raczej piasek nieurodzajny, który przenosi 2200 ha. Pastwisk jest zaledwie 346 ha. Znaczny procent gruntu ornego i łąk przypada na Jastarnię — bo aż 250 ha — wobec czego ona tylko jedynie nie jest w całości skazaną na zarobkowanie rybołowstwem. Już w r. 1900 liczono w Jastarni 4 konie, 78 sztuk bydła, 43 owiec, 5 kóz, 5 świń i 88 drzew owocowych.

Chałupy, Kuźnica, Jastarnia i Bór zamieszkane są wyłącznie przez Kaszubów, tzn. Polaków i katolików zarazem. Stanowią oni $^{3}/_{4}$ zaludnienia półwyspu. Osada Hel jest zamieszkana przez Niemców i ewangelików. Miała ona ongiś więcej niż dziś charakteru miasta; była też jako taka uznana w r. 1378 przez Krzyżaków, którzy w tym czasie położyli swą łapę na półwyspie. Jako miasto pozostawało ono w ścisłej łączności z Gdańskiem, który wykonywał nad nią tak za panowania Polski jak i później Prus — prawa zwierzchnie od r. 1454 do r. 1857. W r. 1872 pozbawiona praw miejskich skwalifikowaną została jako gmina wiejska ze sołtysem na czele. Obecnie wywieszka na słupie wbitym u wejścia do osady głosi, że Hel jest miastem.

Wymienione wyżej wsi polskie oddalone są od siebie o 5 km. lub mniej, podczas gdy oddalenie niemieckiej Heli od najbliższego gniazda polskich wsi Boru i Jastarni wynosi 15 km, co utrudniało wzajemne ich na siebie oddziaływanie, tembardziej, że miasto Hel rozwijało się w innych warunkach politycznych, popadając w coraz to większą zależność od Gdańska.

Ciąg dalszy nastąpi.

—ooo—

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJE SIĘ administratora obeznanego z rachunkowością dla tygodnika. Reflektuje się na siłę obeznaną w tem dziale. Zgłoszenia z podaniem warunków do Admin. Gońca krak. pod „Administrator“.

DO KOMPOZYCJI malarskiej poszukuję dwch. modelek o klasycznej budowie na przeciąg kilku tygodni letnich. Łaskawe zgłoszenia pod „Słomiany wdowiec“ do Adm. Gońca

INTELIGENTNA WDOWA dystyngowana osoba, z akademickiem wykształceniem, władająca językiem francuskim i rosyjskim szuka posady bony, guwernantki towarzyszki lub jakiejkolwiek innej we Lwowie lub na wyjazd. Zgłoszenia do Administr. Gońca Krakowskiego dla J. S.

WDOWA, lat 26, brzydka ale majętna, wyszłaby chętnie po raz wtóry zamąż za człowieka inteligentnego niezależnego materjalnie. Zgłoszenie pod „Busines“ do Admin. Gońca.
pod „Geometra“.

ZDULECZNY Maryan, syn Józefa i Sabiny, urodzony w r. 1891 w Niepołomicach, zgubił kartę odroczenia, którą się unieważnia.

ADWOKAT przyjmie samodzielnego, rutynowanego koncypienta jako wspólnika za wskazanie miejscowości, nadającej się do otworzenia biura adwokackiego oraz wyszukanie tamże pomieszkania. Zgłoszenia pod „K.“ do Admin. „Gońca Krak.“

ASYSTENT geometra z praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków do Admin. Gońca

ZA LOKAL SKLEPOWY oddam dwa piękne pokoje w kamienicy z komfortem. Listownie do Adm „Gońca“ pod „Śródmieście“

DO SŁUŻBY wartowniczą poszukuje się kilkunastu zdrowych nieposzlakowanych dozorców z małą kaucją. Zgłoszenia od 3—4 pop. Zakład Czuwania, Rynek gł. 22, I. p. 4082

JADĄC 8 b. m. kol. z Wieliczki do Krakowa, zgubiłem portfel zawierający kwotę Mp. 1620 oraz dokumenta wojskowe na nazwisko Benjamin Wolf König, Wieliczka. Łaskawy znalazca pieniądze sobie zatrzyma a dokumenta zechce odesłać na powyższy adres. 4665

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Gajewski Franciszek unieważnia się. 4674

DOKUMENTA wojskowe na nazwisko Gintel Ludwik, Kraków, Stradom 13 unieważnia się

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Jan Pięczara, Wola Justowska. — Unieważnia się. 4657

WDOWA starsza, bezdzietna, emerytka, łagodna, charakter nieskazitelny, — wyjdzie za mąż za inteligentnego, uczciwego mężczyznę od 65 do 70 lat. Zgłoszenia: Anna Przemyśl do Admin. Gońca Krakow.

ZGUBIŁEM papiery wojskowe na nazwisko sierżanta Gałnszki Stanisława ze Stryszawy, p. Zywiec, które unieważniam. 4688

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Prochwicz Wincenty, Czyżow unieważnia się. 4686

ZASTĘPCÓW i ajentów we wszystkich miejscowościach Zachodniej Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, poszukuje dla działu ogniowego Towarzystwo Ubezpieczeń „Unja“ w Warszawie, Jeneralna Reprezentacja w Krakowie, Studencka 6. 4632

STUDENT SIEROTA (stracił rodziców w czasie wojny) z 6 kl. gimn. poszukuje jakiegokolwiekbadź zajęcia. Najchętniej na wyjazd jako korepetytor. Łaskawe zgłoszenia pod „Zygmunt“ do Admin. „Gońca“

BEZDZIETNE MAŁŻENSTWO poszukuje dwa lub jeden pokój z kuchnią. Zgłoszenia pod T. M. do Admin. Gońca krakow.

POSZUKUJĘ POKOJU kawalerskiego umeblowanego, ewentualnie z utrzymaniem w okolicy dworca kolejowego. Zgłoszenia listowne pod R. S. do Adm. Gońca z podaniem ceny.

PANIENKA, o ujmującej powierzchowności, inteligentna, spokojnego ducha szuka człowieka indywidualnego w celach towarzyskich Zgłoszenia do Admin. „Gońca“ pod „Gopiana“.

MŁODA dystyngowana, przystojna panna poszukuje mężczyzny bardzo kulturalnego w celach towarzyskich. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Czarnobrewa“.

Do wiadomości P. T. Gospodarzy i Kierowników Kółek rolniczych

Oryginalne szwedzkie wirówki DO ODTŁUSZCZANIA MLEKA

„BALTIK“ 4689

gumki i części zapasowe do nich, ponadto pługi, brony, sieczkarnie, młocarnie, parniki, żniwiarki, oleje i smary oraz wszelkie narzędzia rolnicze poleca z własnych składów

BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE Inż. ST. NAWAKOWSKIEGO

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością Warszawa, ul. Kredytowa l. 4.

Ważne dla PP. Piekarzy!

Cegłę ręcznie prasowaną zastępującą płyty piekarskie oraz do obmurowania pieców piekarskich sprzedaje w dowolnych ilościach

Biuro materyałów budowl.

Kraków, A. Potockiego 2. Tel. 410.



Materjały budowlane

z piasku z cementu są trwałe i tanie

Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych, **dachówki**, cegły, pustaków, rur, cembrowin itp. **Sikawki i narzędzia dla straży ogniowych** poleca: 4493

Fabryka maszyn RZEWUSKI i S-KA

Warszawa, ul. Ordynacka 7.

Gorzelnia koniaków T. z o. p. w Poznaniu

poszukuje

DYREKTORA

Reflektanci, mogący się wykazać odpowiedniemi kwalifikacyami kupieckimi, oraz wiedzą fachową, zechcą nadesłać zgłoszenia na ręce prezesa Rady Nadzorczej, p. Bol. Kasprowicza w Gnieźnie. 4704

!!! Ważne dla stolarzy i meblarzy !!!

Do nabycia po cenach fabrycznych

forniery i dykty w różnych gatunkach

i przy wielkim wyborze w składzie przy ul. Szpitalnej L. 7 — również uskutecznia zamówienia wprost z fabryki firmy

MAKS GUSS Fabryka fornierów i dyktów w Warszawie.

Biuro przemysłu drzewnego inż. HOLLENDER

ul. Szpitalna l. 7.

Ważne dla Pań!

KREMY, MYDŁA I PUDRY

przeciw piegom — poleca 4692

Leserkiewiczi Ska. Kraków, pl. Szczepański 2.

Sprzedaż dóbr.

560	mrg.	w pow. średzkim
216	„	w pow. wrzesińskim
170	„	w pow. chodzieskim
140	„	w pow. szubińskim
132	„	w pow. obornickim
130	„	w pow. śremskim
113	„	w pow. obornickim
94	„	w pow. śremskim
90	„	w pow. wągrowieckim
76	„	w pow. zach.-poznańskim
75	„	w pow. międzychodzkim
70	„	w pow. wschodn.-poznańskim
63	„	w pow. wschodn.-poznańskim
62	„	w pow. obornickim
57	„	w pow. średzkim
56	„	w pow. średzkim
56	„	w pow. wschodn.-poznańskim
52	„	w pow. śremskim
50	„	w pow. wolsztyńskim
38	„	w pow. międzychodzkim
168	„	pod Poznaniem, w tem
138	„	stawu rybn., zaraz do sprzedania
112	„	dobrej ziemi z masywnemi budynkami, 4 konie 4702

14 szt. bydła, 16 świń, martwy inwentarz w komplecie, zaraz do sprzedania.

Wiadomość: sprzedania

A. Baumgartner & Maćkowiak

Poznań, Pl. Sapieżyński 2a.

DOM ROLNICZO-KOMISOWY.

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

ODDZIAŁ W KROSNIE 4810

załatwia wszelkie czynności bankowe

Przeszło 300 gospodarstw

w różnej wielkości od 4, 40, 56, 60, 70, 74, 86, 95, 100, 105, 140, 150, 174, 180, 200, 240, 270, 325, 480, 560 mórg z żywym i martwym inwentarzem oraz budynkami gospodarczemi **od zaraz do sprzedania.** — Bliższych informacyj udzieli

A. Baumgartner & Maćkowiak

Poznań, Plac Sapieżyński 2a.

DOM ROLNICZO-KOMISOWY.

JODORAD

JODORAD

Najskuteczniejsza, naturalna, jodowa sól kąpielowa, przeciwko **bólom postrzałowym, reumatyzmowi, skropulozie, chorobom krwi serca.** Do nabycia w 5 kg, paczkach (10 kąpiel) we wszystkich aptekach i większych drogueryach lub w głównej składnicy

„JODORAD“

Tow. dla eksploatacji soli kąpielowych Stanisławów, Batorego 5. (Małopolska)

Cena za paczkę 400 Mk.

Wysyłka za zaliczką, 4671

JODORAD

JODORAD

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej **„Goniec Krakowski“**, Spółki z ograniczoną poręką: **Marjan Fontana.** — Redaktor odpowiedzialny **Ludwik Gronuś.**
Drukarnia **„Prawdy“** w Krakowie.